

Stanisław Frankowski, *Barbara Kostrzewska*, w: *100 lat Fredreum 1869–1969*, Kraków 1969, s. 33

Barbara Kostrzewska

W 1937 roku byłem w Teatrze Wielkim w Warszawie na operetce „Słońce Meksyku”. Świetnie i bogato wystawiona operetka była przedmiotem dłuższej dyskusji między mną i warszawskimi kolegami. Byliśmy zgodni w uznaniu dla wykonawców. Ja jednak pozwoliłem sobie na uwagę, że „nasza primadonna Fredreum” zagrałaby lepiej. I tu spotkałem się z ironicznym stwierdzeniem, że chociaż na podstawie moich relacji mają najlepsze zdanie o przemyskim teatrze, to jednak porównywanie artystki o głośnym nazwisku z prowincjonalną amatorką nie wytrzymuje krytyki. Choć nieprzekonany musiałem uznać słuszność argumentów. Po dwóch tygodniach wróciłem z Warszawy i dowiedziałem się, że Barbara Kostrzewska, śpiewając w radio podczas inauguracji Targów Wschodnich została na podstawie tej audycji zaangażowana do opery warszawskiej. Ponieważ sezon operowy jeszcze się nie zaczął, a skończył się kontrakt wykonawczyni tytułowej roli w „Słońcu Meksyku”, powierzono tę rolę Kostrzewskiej. Operetka mająca za sobą kilkadziesiąt przedstawień poszła dalej z premierowym powodzeniem.

Barbara Kostrzewska w wielu wywiadach prasowych stale później podkreślała, że swoje sceniczne wyrobienie zawdzięcza Fredreum, gdzie stawiała pierwsze kroki.